

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, z zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80197.

S. i P.

ze SWOLKIENIÓW

EMILJA RUPEJKOWA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu dn. 29 sierpnia r. b. w wieku lat 57. Ekspertiza zwłok z domu żelazny ul. Skopówka 4, m. 6, odbędzie się we wtorek o godz. 6-ej wieczorem do kościoła Św. Jana. Nebożeństwo żałobne w tymże kościele we środę o godz. 7.30 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po Bernardyńskim. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrzeben w głębokim żalu
Mąż, siostra, brat i siostrzeńce.

Od Administracji

Wszystkich prenumeratorów naszych uprzejmie prosimy o wpłacenie prenumeraty na miesiąc wrzesień dla uniknięcia niepożądanego przerwania w wysyłaniu pisma.

INTERNAT

dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież, PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4—7 lat. Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 10—12 rano i od 2—5 po poł. —0 gr.

Koncesjonowane przez Kuratora. O. S. W. Kursy Koedukacyjne im. Ka. Piotra Skargi (w zakresie gimnazjal. dla przerosłych wiekiem). Wilno—Wileńska 10. Lokal szkoły pow. Nr. 1. Przyjmują wpisy na rok szkolny 1927—28. Na kurs II. (kl. III i IV gim.) III. V i VI IV. VII i VIII program gim. państw. typ humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Język niem. lub francuski do wyboru. Egzamina rozpoczynają się dn. 25 sierpnia. Początek nauki w godz. od 16—21 z dniem 1 września b. r. Kancelarja czynna codziennie od 16—18 i pół.

8-kl. Koedukacyjne GIMNAZJUM Humanistyczne im. J. KRASZEWSKIEGO w WILNIE, ul. Teatarska 5. (Rok drugi istnienia). Zapisy do klas I—VII włącznie przyjmują się codziennie od 9—15. Egzamina 2-go września. Warunki: nauka od 20 zł. miesięcznie. Przy gimnazjum kursy wieczorowe dla dorosłych.

PODRECZNIKI UŻYWANE KUPUJE I SPRZEDAJE PLACĄC NAJWYŻSZE CENY, ORAZ ZAMIENIA NA NOWE Księgarnia Wacława Mikulskiego WILEŃSKA 25. — TELEF. 664.

SZKOLNE KSIĄŻKI nowe i używane. MATERJAŁY PIŚMIENNE w księgarni K. RUTSKIEGO ul. Wileńska 38 (dawniej Wielka 66). Telefon 9.41.

Zakłady Przemysłowe A. MOZER i S-wie W Nowej Wilejce Posiadające fabrykę mechanicznego wyrobu haftów w celu uniknięcia nieporozumienia podają do wiadomości ogółu, iż w Nowej Wilejce istnieją 2 fabrykihaftów mechanicznych, nie mające nic ze sobą wspólnego: 1) Zakłady Przemysłowe A. Mozer i S-wie przy ul. Połockiej Nr. 14. 2) Zakłady Karola Mozera, (dawniej „Union”) przy ul. Połockiej Nr. 53. 1919

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE. (z prawami) Przeniesione do nowego lokalu ul. DOMINIKAŃSKA 5. Klasy wszystkich instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu, solowego, przedmiotów teoretycznych. Początek zajęć dn. 1 września. — Sekretariat czynny od g. 4—7.

Telefonem z Warszawy. (Od własnego korespondenta).

Wyjazd vice premiera Bartla do Druskienik. We czwartek dnia 1 września r. b. wyjeżdża, do Druskienik vice premier Bartel, gdzie odbędzie konferencję z premierem marsz. Piłsudskim. Konferencja ta będzie poświęcona sprawie zwolnienia i oznaczenia terminu otwarcia nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Ustawa emerytalna urzędników. Ministerstwo Skarbu opracowało ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników państwowych i projekt do dekretu Prezydenta

Rzeczypospolitej odesłało do Ministerstwa Sprawiedliwości, celem odpowiedniego skorygowania i przedstawienia na Radzie Ministrów.

Dekret o rozbudowie miast.

W najbliższym okresie czasu spodziewany jest dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast. Dekret ten ukazać się ma w najbliższym numerze Dziennika Ustaw.

Sprawa przemiału żyta.

Jak się okazuje, Ministerstwo Rolnictwa przekonało się, że projekt przemiału żyta przy 80 procentowym stosunku, okazuje się niewykonalnym. Wobec tego komitet ekonomiczny nosi się z zamiarem zmiany projektowanej ustawy o przemiale tak żyta, jak i pszenicy.

Listu gończego za gen. Zagórskim nie było.

Według zapewnień kół rządowych w Gazecie Śledczej miał się ukazać w najbliższych dniach list gończy za gen. Zagórskim. Tymczasem, ani w dniu 22, ani 25, ani też 29 b. m. w Gazecie śledczej list taki się nie pojawił.

Kamień nad Wisłą — miastem.

Rada gminna Kamienia nad Wisłą zwróciła się do Prezydenta Rzeczypospolitej i Przewodniczącego Rady Ministrów z prośbą o przemianowanie Kamienia nad Wisłą na miasto. Jak się dowiadujemy, prośba ta zostanie uwzględniona.

Rozstrzelanie Polaka w Witebsku.

Witebski sąd okręgowy skazał Witolda Jurkiewicza, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany. Jurkiewicz kilkakrotnie przechodził granicę B. S. S. R. i badał dyslokację i stosunki wewnętrzne w tonie armji sowieckiej.

Strajk robotników meblowych.

W dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników meblowych w Warszawie. Robotnicy uznali, że 10 procentowa podwyżka, przyznana im przez właścicieli, okazuje się za małą i nie odpowiadającą ich wymaganiom, opuścili więc pracę. Strajkuje kilka tysięcy robotników.

Kto wygrał na loterii.

W dniu wczorajszym wygrane padły na następujące numery: 10000 zł. — 32841. 5000 zł. — 85560. 3000 zł. — 23390, 38555. 2000 zł. — 78829, 82422, 73334, 86055. 1000 zł. — 7713, 15913, 22949, 77667, 76002, 97682.

Konferencja unji międzyministerjalnej.

Piękne słowa o rozbrojeniu.

PARYŻ. 30. VIII. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji unji międzyministerjalnej, w czasie debaty nad projektem komisji w kwestji rozbrojenia, wśród szeregu mówców wyróżnił się pos. Sollman, który w imieniu delegacji niemieckiej potępił stanowczo gorączkę zbrojeń, panującą w Europie po wojnie światowej. Ogromna większość narodu niemieckiego — mówił pos. Sollman — jest nastroszona pokojowo i pragnie przyjacielskiego współżycia ze wszystkimi swymi sąsiadami, nie wyłączając wschodnich, specjalnie zaś z Polską. Imieniem delegacji polskiej zabrał głos pos. Dębski, który oświadczył, że opinia publiczna w Polsce śledzi z najwyższym zainteresowaniem usiłowania, zmierzające do stworzenia trwałych podstaw ograniczenia zbrojeń. Polska padła w przeszłości ofiarą swego pacyfizmu — rozbrajała się wówczas, gdy sąsiedzi jej gwałtownie się zbroili. Obecnie Polska przeprowadza politykę głęboko pokojową. Dowodem tego jest czynny jej udział w pracach Ligi Narodów, podpisanie paktu genewskiego i układów locarneńskich. Nie należy jednak zapominać — mówił pos. Dębski — że kwestja bezpieczeństwa w Europie dotychczas nie jest rozstrzygnięta. Budżet wojenny sąsiadów Polski stale się zwiększa, gwarancje zaś

locarneńskie są ograniczone jedynie do pewnej części Europy. Spokój zapanuje wówczas, gdy utrwalą się wszędzie pozastrójowanie prawa, wykluczające rozstrójowanie siłą wszelkich sporów. Poseł Dębski powstaje przeciwko napaściom na dzieło Ligi Narodów i podkreśla rezultaty, dotychczas przez nią osiągnięte. Delegat polski korzysta z obecnej okazji, aby powitać z żywym zadowoleniem wyrazy wypowiedziane przez posła Sollmanna pod adresem Polski i zapewnić go, że Polska pragnie pozostać zawsze w dobrych stosunkach z Niemcami i współpracować z nimi nad zapewnieniem pokoju światowego. Mówca kończy swe przemówienie wyrażając wszystkich zebranych do czuwania nad tem, aby opinia publiczna nie schodziła na manowce pod wpływem dążeń egoistycznych i nad wykreśleniem raz na zawsze wojny z liczby sposobów rozstrójowania zatargów międzynarodowych. Mowę posła Dębskiego przyjęli zebrani gorącymi oklaskami. Stosownie do przyjętego na konferencjach unji międzyministerjalnej zwyczajów, delegacji krajów słowiańskich wspólnie z Rumunami zebrał się razem na śniadaniu. Nastrój panował bardzo serdeczny. Przemówienia w czasie śniadania wygłosili przewodniczący poszczególnych delegacji.

Zakończenie konferencji unji międzyparlamentarnej.

PARYŻ, 30. VIII. (Pat.). Podczas bankietu, który się odbył na zakończenie konferencji unji międzyparlamentarnej, Briand złożył konferencji podziękowanie z powodu owocnych prac konferencji, która ułatwia i uzupełnia rolę Ligi Narodów, zapewniając jej ostatniej poparcie moralne wszystkich czynników psychologicznych, niezbędnych dla zrealizowania wielkich zamierzeń rządowych. Aby zapewnić sobie możliwość istotnego korzystania, narody mu-

szą szanować konwencje graniczne. Dokument, który stwierdza te granice, jest święty i nietykalny. Pokój jest koniecznością życiową, a organizacja jego jest obowiązkiem. Po stwierdzeniu, że Francja pragnie gorąco pokoju, Briand zwrócił się do delegatów parlamentarzystów z wezwaniem, aby wskazywali swym narodom drogę do wzajemnego poznania się, zrozumienia i współpracy z Ligą Narodów nad uzdrowieniem świata.

Mrzonki rozbrojeniowe.

PARYŻ, 30. VIII. (Pat.). Konferencja unji międzyparlamentarnej przystąpiła do dyskusji nad planem technicznym redukcji zbrojeń. Sprawozdawca Munich przedstawił zmiany, proponowane przez komisję i zaproponował przyjęcie rezolucji, która podkreśla poważne

nie może uspokoić umysły. Wreszcie pos. Sollmann oświadczył, że Niemcy przyłączają się do propo-

nowanej rezolucji. Konferencja przyjęła całość rezolucji o redukcji zbrojeń.

Posiedzenie gabinetu Rzeszy.

Przed zebraniem Rady Ligi Narodów.

BERLIN, 30. VIII. (Pat.). W dniu dzisiejszym o godz. 11-tej przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem ministra Reichswchry Gesslera zastępującego nieobecnego kanclerza. Jak donosi Biuro Wolffa, treścią posiedzenia był referat ministra Stresemanna, który przedstawił obecną sytuację i sprawy związane z posiedzeniem Rady Ligi oraz stanowisko, jakie delegacja niemiecka ma zamiar na tem posiedzeniu zająć. Rezolucja jednak żadna nie została powzięta. Jak twierdzi Vessische Zeitung, gabinet powzięł decyzję w sprawie stanowiska Niemiec w pol-

tyce zagranicznej dopiero w drugiej połowie września po obradach genewskich, a przedewszystkiem w zależności od rozmów jakie min. Stresemann przeprowadzi w Genewie z przedstawicielami mocarstw locarneńskich. Biuro Wolffa donosi dalej, że do chwili zakończenia posiedzenia gabinetu nie nadeszło do Berlina jeszcze żadne zawiadomienie oficjalne o zamierzonej redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Prasa popołudniowa twierdzi, że zawiadomienie takie jest spodziewane w ciągu dzisiejszego wieczora. Delegacja niemiecka wyjeżdża o g. 20-tej min. 25 do Genewy.

Briand nie przyjedzie na otwarcie sesji Ligi Narodów.

BERLIN, 30. VIII. (Pat.). Dzienniki tutejsze zamieszczają sensacyjną depeszę z Genewy, podaną przez agencję Europa-Press. Depesza stwierdza, że Briand, ze względu na stan zdrowia, nie przybędzie prawdopodobnie do Genewy na początku obrad Rady Ligi. Przybycia Brianda do Genewy spodziewać się można, wg tych doniesień, dopiero 5 września. Na pierwszym posiedzeniu Rady Ligi Francję będzie reprezentował Paul-Boncour.

Podróż agitacyjna.

BERLIN, 30. VIII. (Pat.). Komisja dla Kresów Wschodnich Sejmu pruskiego odbywać będzie od 4 do 10 września podróż po Prusach Wschodnich. W podróży tej posłom towarzyszyć będzie prezydent regencji wschodnio-pruskiej Siehr. W poszczególnych miastach urzędnicy i przedstawiciele samorządów, oraz organizacy szkolnych mają wygłosić wobec posłów szereg referatów, obrazujących położenie Prus Wschodnich.

O naruszenie neutralności Belgji.

PARYŻ 30. VIII. (Pat.). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji unji międzyparlamentarnej baron Hilesward odczytał deklarację w sprawie naruszenia neutralności Belgji. Deklaracja ta podkreśla, że wszel-

kie przedkładanie sił brutalnych ponad zasady arbitrażu międzynarodowego powinno być piętnowane, a naruszenie traktatów i wszelki zamach na czyjąś neutralność są godne potępienia.

Nieporozumienie estońsko-łotewskie.

RYGA, 30. VIII. (Pat.). Minister spraw zagranicznych Cielsens oświadczył, że w toku wczorajszej konferencji, estoński minister spraw zagranicznych wskazał na trudności jakie piętrzą się na drodze do wprowadzenia lotewsko-estońskiej unji celnej na skutek zawarcia traktatu handlowego lotewsko-rosyjskiego, głównie z tego powodu, że Łotwa przyznała Rosji taryfę konwencjonalną.

RYGA, 30. VIII. (Pat.). Estoński minister spraw zagranicznych dr. Ackel, przed wyjazdem swym z Rygi, oświadczył, iż konferencja jego z ministrem Cielsensem miała charakter poważny. Minister podkreślił konieczność znalezienia wyjścia z sytuacji, jaką wytworzyło zawarcie lotewsko-rosyjskiego układu celnego, który uniemożliwia ujednostajnienie taryf celnych Łotwy i Estonji.

Z życia katolickiego.

Oznaki papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice” dla 31 Podlasian.

Ojciec św. przysłał na ręce J. E. Ks. Biskupa Podlaskiego D-ra Przędzickiego 31 złotych krzyży „Pro Ecclesia et Pontifice”. Tymi krzyżami zostanie udekorowanych 31 męnych wyznawców wiary w diecezji podlaskiej podczas uroczystości w Kłodniu, w dniu powrotu cudownego obrazu Matki Boskiej Kłodzkiej.

W sprawie konkordatu z Litwą.

Litewski prezydent ministrów Woldemaras po wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów ma udać się do Rzymu, aby tam w dalszym ciągu prowadzić przygotowania do zawarcia konkordatu pomiędzy Litwą i Stolicą Apostolską.

Wiadomości telegraficzne.

Delegacja Anglii na sesję L. N.

LONDYN, 30. VIII. (Pat.). Delegacja Wielkiej Brytanji na wrześniową sesję Ligi Narodów z sir Austenem Chamberlainem na czele, opuściła Londyn i udała się przez Paryż do Genewy.

Traktat norwesko-polski.

OSŁÖ, 30. VIII. (Pat.) Premier Likke i poseł Malczewski dokonali w dniu dzisiejszym wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego norwesko-polskiego.

Czechy nie stawiają swej kandydatury.

PRAGA, 30. VIII. (Pat.) Ceske Slovo stwierdza, że Czechoslo-

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Związku Ludowo-Narodowego „Zwierzyniec” We czwartek, dnia 1 września r. b. w lokalu Koła przy ul. Moniuszki 32, o g. 7 wieczorem odbędzie się zebranie z udziałem p. posła Zwierzynieckiego.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

U progu roku szkolnego.

Kanikuła minęła, minęły „ogórki” z letnich wycieczek wracają pracownicy, by z nowym zapałem sił i energii stanąć do swoich warsztatów. Czy zdają sobie sprawę skromniejsi zwłaszcza pracownicy, że niema funkcji tak podrzędnej, pracy tak skromnej, która nie byłaby — budownictwem nowej Polski. Budownictwem lub... destrukcją.

Jutro szkoły nasze otwierają swe podwoje — i tam odbywa się nad abecadłem, nad katechizmem czy gramatyką, wielka, żmudna praca — zakładają się fundamenty pod lepsze jutro.

Jeżeli sprawa szkolna dla całego państwa, całego społeczeństwa ma pierwszorzędne znaczenie, to szczególną posiada ona wagę na naszych ziemiach, gdzie wpływy polskie wypieniane były w ciągu przeszło stulecia z niezwykłą zawziętością, gdzie za jedno słowo polskie wypowiedziane w murach szkolnych najsurowsze spadały kary, i gdzie posiadamy nadto sprawę t. zw. „mniejszości, sprawę przez nas samych najnieopatrniej stworzoną i rodmuchaną.”

Od licznych, bardzo licznych osób, które spędziły tegoroczne ferie po różnych zakątkach naszych ziem kresowych słyszeliśmy różne opinie o naszym szkolnictwie. Przeważnie pochlebne. Wprawdzie rezultaty są nierówne, zależnie przedewszystkiem od osobistości nauczyciela. Widoczne to jest na pierwszy rzut oka: podczas, gdy w jednych miejscowościach dziesiątka wiejska odznacza się swym kulturalnym zachowaniem, mówi poprawnie po polsku, odpowiada śmiało i do rzeczy, w innych wsiach obserwuje się wciąż bandy dzikusów, uciekających w panicznym strachu i z nieludzkim wrzaskiem na widok obcego. Są też skargi rodziców, że ich dzieci po kilka lat uczęszczają do szkoły i dotychczas nie nauczyły się czytać i pisać. Na ogół jednak podobne przykłady są rzadkie, a błogosławiony wpływ szkoły coraz szerzej zatacza kregi.

Na ogół też ludność odnosi się z zaufaniem do szkoły polskiej. Wyraźnie podkreślamy tu: do szkoły polskiej. Właścianin nasz traktuje sprawę jed-

ty z punktu widzenia praktycznego, utilitarnego; jego rozum „chłopski” poucza go, że w państwie polskim tylko znajomość państwowego, polskiego języka dzieciom jego w przyszłości przyniesie może istotną korzyść; potrzeby nauczania w szkołach jakiejś gwary lokalnej, którą bez tego każde dziecko włada — nie rozumie.

Mimo niewątpliwych braków, jakie szkolnictwo nasze, zwłaszcza w skrajnie wschodniej, zarówno pod względem lokalnym, pomocy szkolnych jako też materiału nauczycielskiego, postępowania, to bardzo poważny jest tu niezaprzeczonej; ostatnie zwłaszcza ta przyniosła bardzo znaczne popieszczenie. Gdyby w dalszym ciągu, konsekwentnie i bez odchyłań utrzymana została dotychczasowa linia, moglibyśmy się wkrótce spodziewać błogich owoców.

Niestety destrukcyjne wpływy i tu coraz wyraźniej dają się odczuwać. Podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach „sanacja” pragnęłaby narzucić swe wpływy szkolnictwu. Podobnie jak wszędzie nie posiada ona i tu żadnego jasno wytkniętego programu, natomiast bardzo duży apetyt. Jakoż nie o ulepszenie aparatu szkolnego, nie o zastąpienie mniej zdolnych lub zgłą niezdolnych pracowników bardziej wykwalifikowanymi — chodzi panom sanatorom — ich jedynym celem jest zagarnięcie najkorzystniejszych i najbardziej wpływowych stanowisk. Słowem i tu pozycyna rozlega się hasło, do którego zdążyliśmy w ciągu roku przywyknąć: „miejsce przy korytku!”

Gdybyż zresztą o to jedynie chodziło. Niestety wraz z „sanacją” pocnie do szkolnictwa sączyć się rozkład, zamieszanie i to, co w szkole zwłaszcza jest najstraszniejszym jadem — politykomania.

Ciężka, niezmiernie ciężka odpowiedzialność wobec Polski, wobec jej przyszłości biorą na siebie ci, którzy dla osobistego interesu, dla interesu klikki lub partii, w normalne do niedawna stosunki szkolne, pragną wnieść pierwiastek destrukcji.

J. O.

zrozumienia, iż woła być z bolszewikami, niż trzymać z Polską. To ich przekonanie potwierdzają fakty. W jednej tylko parafii Leonpolskiej prawosławnej, gdy tu zjechali posłowie nasi Miotta, RakMichajłowski i Taraszkiewicz założyli szesnaście jacek hurtków. Nawet między kapłanami katolickimi ci posłowie znaleźli paru zwolenników. Nietylko zaczęto śpiewać „Świąty Boże” po kościołach, ale wydzierano książki polskie z rąk modlących się i zmieniano je na białoruskie. Lud twierdzi, że on jest „polskiej wiary” i że uważa za skandaliczne śpiewać po kościołach „Świąty Boże”, gdy jego ojowie woleli bógami być ścieżeni, niż na żądanie carskich ślepaczy, profanować kościoły śpiewaniem „Świąty Boże”.

Pod względem oświaty jest tu źle i bardzo źle. W szkołach polskich są nauczyciele rosnące, a nawet synowie i córki powoj. Był tu i p. oficer, Niemczyk, który, gdy mu Ksiądz Dziekan Zienkiewicz zwrócił uwagę, iż prezentowanie broni przed popem i pędzenie żołnierzy polaków do cerkwi granicy ze zdradą Ojczyźnie — rozplątał głowę kapłanowi szablą. Za czyn „heroiczny” pop Leonpolski zaofiarował mu swą córkę arcyprawosławną, a podczas ślubu w cerkwi urządził iluminację. P. Niemczyk, przez wdzięczność popowi, ochrzcił swoją córeczkę w cerkwi. Wojsko nasze nie ścierpiało go. Kuratorjum Szkolne posłało p. Niemczyka „na pokutę” w charakterze kierownika szkół polskich w Dukuksztach. Był i sekretarz gminy, który przemocą zapisywał w dowodach osobistych: „Białorusin”.

Nic dziwnego, że nasze tu Kresy pobily rekord ignorancji. Pojawienie się tu po latach 80 pierwszego kapłana przeważało czarne sny caryzmu, do którego dotąd była ukrywana nawet nasza miejscowa „inteligencja”, a popi i ich adopcji zerwali się na mnie jak czarne kruki, spłoszone cełnym strzałem — wszystko tu się zakończyło: jedni dnia i noc ze mną pracowali, budując kościoły, drudzy wysłali się, by nie dopuścić do tego, a w tym celu skierowali do różnych władz 85 skarg i kilka artykułów oszczerczych do „Krynicy” białoruskiej, „Kurjera Wileńskiego” i t. p.

Jak widać z dochodzenia Komendanta Policji w Leonpolu, świątkowie zeznali, iż pop Leonpolski zaproponował za zamordowanie mnie 50 r. złotem, oprawy żądał 150 r., a 19-go sierpnia r. b. schyzmatycy czynnie znieważyli kapłana za odporanie profanacji cmentarza katolickiego.

W seminarjum Wileńskim, za czasów ciemności, uczono nas, iż kapłan katolicki powinien nauczać lud wyłącznie religii. To zrozumiałe. Lecz dzisiaj, gdy Polska Katolicka zmartwychwstała, mnie się zdaje, iż dewiza nietylko obywateli polskich, ale i Duchowieństwa winno być „Bóg i Ojczyzna”.

Moja ta praca intensywna, w duchu katolicko-obywatelskim, spowodowała zwolenników wiele: kilku tysięczny tłum zażądał, by zamknąć cerkiew, jako szkodliwą dla Polski i zwrócić takową jak najprędzej katolikom.

Trzeba przyznać rację katolikom: 1) schyzmatycy posiadają siedem cerkwi, gdy katolicy ani jednego kościoła; 2) cerkiew Leonpolska jest to „kościół dawniejszy; 3) w cerkwi tej znajdują się obrazy kościelne, figury, ołtarze, ichty, chorągwie, kielichy i aparaty kościelne fundacji Sapiehów Łopacińskich. Wiele z tych przedmiotów, jako niezgodne z rytmem schyzmatyków, powiewa się an-

Zmuszeni jesteśmy położyć kropkę nad i. Centrala Agencji Wschodniej w Warszawie z całą bezceremonialnością wiadomości naszego pisma rozsyła jako własne prasie polskiej. Jest to zwyczajnie kradzież uprawiana dalej pomimo zwrócenia uwagi na to zjawisko. Ostatnio w „Gazecie Warszawskiej Porannej” znajdujemy wiadomość naszą w dosłownym brzmieniu o pobyście J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza, sygnowana: „KOWNO, 29.VIII (A. W.)”, a wzięta z „Dziennika Wileńskiego”.

strychu cerkwi lub pod ziemią; 4) siedem grobów ofiar, zasieczonych Polaków przy odbieraniu kościoła na cerkiew przez księcia Chowańskiego, pobudza ten lud do odebrania tejże świątyni; 5) tłum, składający się z 2500 osób, dla braku kościoła byłby zmuszony słuchać Mszy Świętej tuż przed cerkwią na placu „3-go Maja”, gdzie skwar słońca lub deszcz, wiatry, zimno i cerkiewne dzwony nam przeszkadzają.

Sam prosiłem i bezinteresownie, by mnie posłano do Leonpola. Dziś tem się szcycę i powtarzam, że tu jest praca misyjna dla Boga i Ojczyzny najrentowniejsza. W trzy miesiące niespełna odna lażem tylu ludzi dobrej woli, że uważałem za najbardziej konieczne i jaknajprędzej zbudować kościoły w Bobolowie, Bogudzińkach, Czeresi, Potaszn i dwa w Leonpolu.

Warunki materialne są tu okropne. Lud bardzo biedny. Pomimo wpływów, jakim cieszyłem się z przed laty 20, kiedy byłem proboszczem w Miorach i entuzjazmu, z jakim spotykano mnie w Drui, w Miorach dnia 12.VI r. b. i 18.VI r. b. w Leonpolu, gdy przybywałem z San-Remo, z trudem szła budowa świątyni.

Po trzechmiesięcznej pracy, kosztem ofiar ludu i Arcypasterza stanęły wreszcie świątynie: w Leonpolu pod wezwaniem „Serca Jezusowego”, w Bobolowie — pod wezwaniem „Sw. Andrzeja Boboili”, w Czeresi — pod wezwaniem „Sw. Józefata”, w Bogudzińkach — pod wezwaniem „Sw. Maryi Magdaleny”, w Potaszn — pod wezwaniem „Sw. Stanisława Męczennika” i szósty w Leonpolu — pod wezwaniem „Matki Boskiej Nieustającej Pomocy”. Kościoły te mają być poświęcone przez J. E. ks. Arcybiskupa dnia 6-go i 7-go września r. b. Na tę niezwykłą uroczystość lud i różne stowarzyszenia zaprosił Jaśnie Wielmożnych Panów Prezydenta Mościńskiego i pierwszego Marszałka Pilsudskiego.

Muszę zwrócić uwagę, że pomimo, iż te nowe parafie będą liczyły po kilka tysięcy parafian, żaden tu ksiądz nie wytrzyma dla braku środków do życia i nie będzie w stanie utrzymać ani kościoła, ani wzniesić zabudowania inne bez doradnej i natychmiastowej pomocy Rządu. Wszak nikt z księży nie chciał tu jechać i tylko dla braku środków, pomimo iż Leonpolanie od lat sześciu błagali Biskupa o kapłana.

W Leonpolu pop. djak i psalmodzcy posiadają dziesięć zabudowań, wielkie posiadłości kościelne, ogromny sad, ogród warzywny, las, który w obawie iż będzie im odjęty wycinają i rujną go bezlitośnie — pop ponadto posiada i dwa jeziora. Pp. Łopacinscy wyplacali im 400 r. złotem a nasz Rząd po 120 złotych miesięcznie, pobierali oni i za lekcje w szkołach.

Proboszcz Leonpolski, niżej podpisany, nietylko że niema kościoła ale i dachu nad głową, nie mówiąc, iż on w towarzystwie organisty i zakrystjana musi żeb-

Z państw bałtyckich.

Litwa i Niemcy.

Rząd litewski, który zamierzał wystosować ostrą notę przeciwko napaściom prasy niemieckiej na stosunki wewnętrzne w Litwie, zaczyna się cofać.

Urzędowa „Elta” ogłosiła komunikat tej treści:

„Niektóre pisma zagraniczne błędnie zrozumiały podaną przez „Elte” wiadomość o protestacyjnej nocie rządu litewskiego do

rządu niemieckiego w sprawie podjętej prasy niemieckiej przeciwko Litwie, i zakomunikowały, że nota ta nie została wzięta.

„Elta” donosi że źródło dobre poinformowanych, iż pomieniona nota protestacyjna znajduje się w opracowaniu i w swoim czasie zostanie w odpowiedni sposób przesłana rządowi niemieckiemu.

Estonia niezadowolona z lotewsko-sowieckiego układu handlowego.

Korespondencja „Jaunakas Zinas” z Talina oświeta stanowisko Estonji względem lotewsko-sowieckiego układu handlowego. Korespondencja wskazuje, iż układ ten zagraża współpracy estońskolotewskiej. Rząd estoński, po otrzymaniu szczegółów układu, wyraził lotwie rządowo swoje

niezadowolenie. W Estonji wyrażają opinię, iż lotewsko-estoński unij celnej nie doprowadzi do żadnych wyników konkretnych. Jeżeli sejm lotewski zratyfikuje układ, parlament estoński wyrazi urzędowo swe stanowisko w tej kwestji.

rzeć na kawałek chleba u łmłotków.

Pp. Łopacińscy ofiarowali spalony pałac na kościół, ale pomimo moich dwukrotnych listów, w których błagałem o litość nad bezodpornymi sługami kościoła, o pokarm i materiały leśne, odpisali, że ani mieszkanie, ani życia, ani materiały, ani kawałka ziemi nie dadzą.

W Bobolowie, Bogudzińkach, Czeresi i Potaszn podobnie niema „ani koła ani dwora” i podobnie należy prosić nasz Rząd, by zechciał odebrać od popów sąsiednich dobra kościelne i niemi wyposażyć ich prawych właścicieli kapłanów katolickich, organiste i zakrystjana.

Ks. kan. Józef Borodziec Proboszcz R. K. Polskiego w San-Remo i Misjonarz w Leonpolu, powiatu Brasławskiego, z Wileńskiej.

„Nieuleczalny kłamca i oszczerca”.

Pod powyższym tytułem czytamy w „Robotniku”:

„Złapano na gorącym uczynku fałszerstwa, kłamstwa i oszczerstwa i napiętnowany za to, p. Wojciecha Stpiczyński brnie nadal w ulicznikowskich wywiszkach i obelgach. Fałsz pokrywa nowym fałszem, plugawstwo nowym plugawstwem, kłamstwo swoje — kłamstwem innych, sobie podobnych.

Nie będę więcej odpowiadał korszawowi prasowemu. Powtórzę jedynie, co o nim powiedziałem przed trzema dniami:

P. Wojciecha Stpiczyńskiego publicznie piętnuję jako publicystę bez czci i sumienia.

Przeciw p. Stpiczyńskiemu występuję na drogę sądowną za oszczerstwo.

Jerzy Szapiro”.

Jak widać, polemiki między socjalistami, a „sanatorami” z pod znaku „Głosu Prawdy” zrobiły się dobitne. Smuci to bardzo „Epokę”, która pisze:

„Z tego punktu widzenia polemika, która rozrosła się u nas między prasą socjalistyczną, a pewną częścią prasy lewicowej niesocjalistycznej — a zwłaszcza zaojgione obecne jej stadium — uznane być muszą za zbędne i szkodliwe. Jest to walka, śmiało rzec można bratobójcza, walka między dawnymi — a dążąc do tego należy by i przyszłymi — towarzyszami broni, rozgrywająca się w oczach zgorszonych widzów i radujących się przeciwników”.

Niema to, jak „sanacja”!

Zbiory muzeum Rapperswilskiego wracają do kraju.

Polska otrzymała niebawem królowski dar, zapobiegliwą ręką naszej emigracji porzobiorowej zbieranej skrzętnie przez przeszło pół wieku i składany na wolnej ziemi Helwetów. Wracają do Polski bezcenne zbiory Muzeum Repperswilskiego z Szwajcarji, aby wzbogacić nasz dorobek kulturalny i narodowy, badaczom epoki powstańczej dostarczyć pierwszorzędnych źródeł bibliograficznych i muzealnych.

Rząd zdecydował się objąć ten spadek, zapisany przez założyciela Muzeum Narodowego w Rapperswilu hr. Hl. Platera. Polsce z chwilą, gdy odzyska niepodległość. I teraz właśnie wysłannicy rządu polskiego pp. Brokl z dyrekcji zbiorów państwowych i Kałeński z ministerstwa oświaty pilnują w Rapperswilu pakowania tych zbiorów, które w połowie września przybędą do Warszawy specjalnym pociągami bezpośrednio z Szwajcarji.

Okolo 90 tysięcy książek i 25 tysięcy rękopisów w 700 pakach otrzyma Biblioteka Wojskowa, która przenosi się właśnie z placu Saskiego do gmachu b. Podchorążówki. Będzie to czasowy depozyt aż do chwili powstania Biblioteki Narodowej, dla której księgozbiór rapperswilski jest przeznaczony.

Nierozstrzygnięta natomiast dotychczas jest kwestja, gdzie ulokowane będą zbiory muzealne, które obejmują 22 tys. rycin, okolo tysiąca obrazów i akwarel, przeszło 508 rzeźb i przeszło tyśiąc przedmiotów pamiątkowych. Te ostatnie wejdą niezawodnie w skład Muzeum Narodowego względnie Muzeum Wojska — obrazy zaś i rzeźby mają być umieszczone na Zamku.

Wśród drogocennych pamiątek, wracających do Polski, na pierwszym miejscu stoi niewątpliwie serce Kościuszki, mieszczące się w urnie w stylu romańskim. Tak wielkiej i rzadkiej pamiątki nie można na stałe zamknąć w żadnej gablotce muzealnej — musi się dla niej znaleźć jakiś relikwiarz narodowy na specjalnym miejscu wniesiony, o czem dotychczas jednak w Polsce głucho.

Przyjdą prócz tego inne pamiątki po Naczelniku: łóżko, na którym wyznał ducha, szachy, diadem jego rąk itp.

W bogatym dziale pamiątek po Mickiewiczu rozróżnia nam m. in. kawał blachy z jego trumny i popiersie, rzeźbione w drzewie

LUDWIK CZARKOWSKI. 10

W ODMĘCIE WOJNY 1914—1918.

(Kronika wydarzeń w powiecie Siemskim).

Marzec obfitował w zdarzenia.

Dn. 5-go marca zrana rozlepiło w miasteczku odezwę z podpisem „Społnitelnyj Komitet Sowdep”. Odezwa jest tak charakterystyczna, że pozwałam sobie ją tutaj przedrukować w tłumaczeniu.

OBWIESZCZENIE.

Niemiecka burżazja, junkry, białogwardziści i polskie legiony niosą wojnę ludową władzy Rad. Zamierzają przemocą zdusić Rosyjską Socjalistyczną rewolucję i wskrziesić u nas ustrój kapitalistyczny Rządów. Ich pułki już zajęły pewną część naszego terytorjum. We wszystkich zabranych okręgach tymczasem mieszkańcy pozostawiają w spokoju, ale za to bez litości rozprowadzają się z ludowami organizacjami.

Wszystkie Rady znoszą, zaś członkowie Rady bądź rozstrzeliwają, bądź wieszają. Taki smutny los oczekuje prawie wszystkich wybitnych działaczy organizacji ludowych.

Otóż aby nie wystawić życia swego na niebezpieczeństwo Rada postanowiła: czasowo się usunąć, w zastępstwie zaś pozostawić za-

rząd, w skład którego wejdą przedstawiciele od Rady i od wszystkich organizacji miejscowego Samorządu. Temu zbiorowemu organowi przekazujemy wszelką władzę w powiecie. Do Was towarzysze zwracamy się z prośbą abyście czasowo ulegali tej organizacji, wykonywali wszelkie jej rozporządzenia i przestrzegali lokalnego porządku.

Rada wszakże nie zdążyła wykonać swego zamiaru. W nocy z 5 na 6 marca nieliczna czerwona gwardja została rozbrojona, przywódcy aresztowani i osadzeni w piwnicach b. klubu. Rządy przeszły w ręce obywateli miasta i milicji. Zamachu i przewrotu dokonali „kadeci” z byłym sekretarzem komisji poborowej Niefiedowem, notariuszem Morozowem i sędzią śledczym Nikitinem — na czele. Nowe rządy nie trwały nawet 24 godzin. Zbiegli się bowiem najajutrz — powiadomieni przez kogoś — do miasteczka chłopci z pobliskich wiosek i oświadczyli stanowczo władzom, że jeżeli tamtych nie zwolnią, to oni miasto obrócą w perzynę i kamień na kamieniu nie zostanie. Groźba odniosła natychmiastowy skutek. „Władze” się pochowały, milicja przeszła na stronę chłopów i trochę wygłodzeni, a początkowo mocno wystraszeni „glawkowiercy” odzyskali wolność. Obeszło się bez krwi rozlewu.

Z początkiem marca wkroczyło do powiatu Siemskiego wojsko

niemieckie. Stopniowo, zwolna w ciągu miesiąca zajęło całą zachodnią połowę powiatu. Na wieść o tem poruszyła się wszystka inteligencja siemńska. Już pewna nauczycielka radośnie mi mówi: „Wie pan podszuchalam w telefonie jak Niemiec oficerowie rozmawiają ze sobą, przyjdą Niemcy wkrótce do Sienna”. To znowy urzędnik akcyjny „Iz polakow” p. Osmolowski przy spotkaniu oświadcza: „Wczoraj o świcie widziałem pod lasem patrol huzarski niemiecki, a może to byli polscy ułani, z daleka trudno rozpoznać”. Pop otec Mitrofan Żukowski również prawi o Niemcach i „legionach” wcale nie ujawniając ku jednemu i ku drugiemu niechęci. Na ogół „armja” bolszewicka cofa się bez oporu. Czasem wszakże zdarzają się potyczki. 21 marca pp. otrzymując urządowy papier zawiadamiający o przesłaniu do szpitala członka Komitetu Rady Robotniczej i Żołnierzy Łukasza Szarpilo „pobitego w srażeńju (w bitwie) s Niemcami”. Musiało to być dosyć osobliwe „srażeńje”, w którym był pobity, ale nie było ranione. To był wypadek natury raczej tragicznej. Zdarzyła się jednak w tymże marcu i tragedia. Pewnym późnym już wieczorem zjawił się do ambulatorjum „graźdanin” z gminy Wysoko-Grodeckiej z raną postrażalową przedramienia i na zapytanie skąd ją ma, opowiedział co następuje. W tejże gminie, czy może w sąsiedniej Zameckiej, istniała huta szklana,

którą zarządzał pewien belgijszyk. Huta szła drzewem, miała go więc zapas duży. Z nastaniem bolszewizmu huta przestała funkcjonować. Drzewo przywłaszczyli sobie sąsiedzi chłopci i porzadzili do siebie, a wielu sprzedało je w Siennie. Ałiści przyszli Niemcy. Rządca हुty wniósł zażalenie. Niemcy kazali chłopom drzewo odwieźć z powrotem, który zaś go już nie miał, winien był zapłacić 28 rubli za sażeń. Toczyły się błagania o litość, boleściwe wyrazy skruchy i t. p. Rządca zmiekił, obniżył cenę do połowy. Zapłacili. W jakis czas potem Niemcy opuścili tę miejscowość. Robotnicy हुty pospółu z „pokrzywdzonymi” chłopami zbiegli się przed dom, w którym mieszkał rządca, wolać go na sąd ludu. Wysła żona i oświadczyła, że mąż nieobecny. Nie uwierzyli. Wtargnęli do środka, rozpoczęli rewizję. W jednym z pokojów nasz raniony dostrzegł łóżko zbyt wysoko, jak mu się zdawało, zasłane poduszkami czy pierzynami. Pomacał pościel kołba. Wtedy z łóżka rozległ się wystrzał z rewolweru, z pod betów porwał się człowiek w jednej tylko bielźnie i począł biec ku sieni od tyłu. Na krzyk ranionego bolszewika „towarzyszczy” zastąpili uciekającemu drogę i zakuli go bagnietami. Rozżuzeni, zamordowali za jednym zachodem żonę i troje małych dzieci.

Wobec zbliżania się Niemców bolszewicy poważnie się zajęli

organizacją swojej „Krasnej” armji. Werbowali ochotników, dając im świetne całkowite utrzymanie i 150 rubli miesięcznie żołnierzowi. Nadszedł nawet przysyłany aż z Iwano - Wozniesienska (synna osada fabryczna w gub. Moskiewskiej) niejaki Siewrukow, wezwał do siebie powiatowego naczelnika wojskowego i widziałem sam, jak dreptał biedny pułkownik - inwalida, nawsół ślepy, a z nim i z olbrzymią teką sekretarz Michajłow. Mieli złożyć raport komendantowi. Siewrukow nie zalał w wymyśleń, „armję” uznał za niedoleżąca, wydalwał rozporządzenia bez zasęganja opinji przystawionego komisarza. Po dwóch dniach zehukana rada domysliła się wysłać telegram do „Sowietu” do Iwano - Wozniesienska z zapytaniem. Odpowiedziano stamtąd, że o niczem nie wiedzją, nikogo nie wysylali. Otucha wstąpiła w serca miejscowego Komitetu i rady, postanowiono Siewrukowa aresztować. Ten jednak na to nie czekał i w nocy zmychnął do Niemców, skąd właśnie przybył do Sienna dla wysiępiowania, był to bowiem oficer niemiecki. Zakrzętnięto się więc co żywo okolo doskonalenia „armji”. Utworzone sztab rewolucyjnych wojsk Nowy naczelnik sztabu komendant Kowalow począł tę armję musztrować. Musztra odbywała się na błoniu granicznym z ogródkiem przy domu, w którym mieszkałem. Z okna widać było wybornie całą hecę. Rozpoczynano

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

nożem przez chłopca z pod Pruszkowa. Warszawę zainteresuje szczególnie gobelin, przedstawiający porwanie dzieci przez Moskale na placu Zamkowym w roku 1832, wykonany rączkami generalowej Małachowskiej. Wróci też do stolicy chorągiew sejmowa, wywieziona w roku 1831 w tajemnicy przed Moskalami przez Lelewela. Wśród innych chorągwi (z pod Horodla, Legionów Polskich, formowanych w Turcji itd.) zwracają uwagę dwie chorągwie, ofiarowane w roku 1832 w hołdzie dla Polski przez Anglików wraz z adresem, zawierającym 100 tys. pod-

pisów. Jeszcze większą liczbę podpisów — bo 5 milionów — zawiera adres kobiet włoшек z protestem przeciw katowaniu dzieci polskich we Wrześni, nadesłany swego czasu na ręce Marii Konopnickiej. Trudno wymienić wszystkie te pamiątki po Kraszewskim, Lenartowiczu, Sobieskim, Koperniku, wszystkie szable wodzów naszych od Poniatowskiego aż do Langiewicza. Polska oglądać je będzie z pietyzmem, gdy tylko znajdzie się one wśród nas, witane gorącym sercem, jako droga spuścizna po wielkich przodkach.

KRONIKA.

Zmiana sieci telefonicznej napowietrznej na kablową.

Do preliminarza budżetowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów na rok 1927—1928 wprowadzono pozycję opiewającą na 400 tys.

złotych na zmianę sieci telefonicznej w Wilnie z napowietrznej na kablową (podziemną).

Z miasta.

— Ubezpieczenie właścicieli taksometrów. Jak już donosiliśmy swego czasu, związek właścicieli dorożek samochodowych i autobusów zwrócił się do władz miarodajnych z prośbą o przymusowe wprowadzenie ubezpieczenia dorożek samochodowych od odpowiedzialności cywilnej ze względu na konieczność zapewnienia ofiarom wypadków samochodowych należnego odszkodowania, oraz ze względu na nieodzowność ruiny materialnej właścicieli dotkniętych obowiązkiem odszkodowania. Obecnie dowiadujemy się, że odnośne władze odniosły się do tego projektu przychylnie. (z)

— Nowe papierosy. Ukazały się już w handlu papierosy w nowym opakowaniu, polegającym na bardziej higienicznym ułożeniu ustników w wewnątrz pudełka, tak, że drobny sprzedawca papierosów na sztuki nie będzie mógł przy wyjmowaniu chwycić za ustniki. (z)

— Oszczędności magistrackie. Na ulicach miasta pali się elektryczność do czasu gdy świt zacznie, a wypada to obecnie, przy krótszym znacznie dniu, po godz. 3-ej nad ranem. Upośledzona pod tym względem jest ul. św. Anny z mostem zaręczynowym włącznie, gdzie od czasu nowego zarządu miasta, panują już od 2 godz. nocy nieprzeniknione egipskie ciemności co wobec gęsto zacięzionej drzewami ulicy nie przepuszcza światła nawet od jedynej lampy, u zbiegu ulic św. Anny i Królewskiej. To też w ciemnościach owych spotyka się często podejrzane indywidua, walążące się tradycyjnie w tych okolicach, co wobec absolutnego braku jakiegokolwiek posterunku policyjnego na przestroni Królewskiej—św. Anny—most—naraża przechodniów, często pracowników drukarni tak mężczyzn jak kobiety na niemile, czasem niebezpieczne spotkania.

Radziłyśmy posnać przyczynę magistrackich oszczędności na świetle na tej ulicy. Czyżby przypisać ją należało znanej animozji socjalistycznej do Świętych pańskich w ogóle, a Świętej Anny w szczególności — skoro tej świętej imię nosi ulica?

— Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej. Wczoraj władze wojewódzkie zatwierdziły protokół Rady Miejskiej z dnia 11 sierpnia r. b. Wśród uchwał zatwierdzonych przez władze wojewódzkie znajduje się uchwała Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 50 tys. zł. na akcję rozbudowy miasta.

— Naczelny inżynier m. Warszawy w Wilnie. Wczoraj bawił w Wilnie w przejeździe do Rewla naczelny inżynier kanalizacji m. Warszawy p. Schönfeld.

Prezjdium naszego Magistratu, korzystając z pobytu wybitnego znawcy tej dziedziny gospodarki miejskiej, uprosiło inż. Schönfelda o zaopiniowanie o pracach dokonanych i zamierzonych około rozbudowy naszego miasta.

W tym celu inż. Sch. zwiędził szczegółowo odnośne obiekty, a w pierwszym rzędzie stacje pomp i udzielił bardzo cennych wskazówek.

Między innymi omawiano projekt oddzielania wody, która, jak wiadomo, zawiera aż 3,6 żelaza. W sprawie tej do Magistratu wpłynęła oferta poważnej firmy, która chce podjąć się poprawienia gatunku wody.

— O postój dorożek. Skargę kupców z ul. Niemieckiej na postój dorożek urządzony między ul. Dominikańską a Żydowską, tamujący ruch i odbijający się na frekwencji handlowej w tej części ulicy, Magistrat skierował z przychylną opinią do Komisarjatu Rządu, który ostatecznie zdecydował w tej sprawie i wyda odnośne zarządzenie. (r)

— Echa rozłania stawu. W związku z wypadkiem, jaki wydarzył się onegdaj na Zarzeczcu wskutek przerwania tamy, oddzielającej wody stawu ks. ks. Misjo-

narzy od ulicy, na miejsce zesłała komisja w składzie prof. Krasnopolskiego, inż. Watorskiego i przedstawiciela policji.

Zadaniem komisji jest ustalenie stanu bezpieczeństwa podmytego domu przy ul. Praczkarnia № 15, oraz celowości samych stawów. (r)

— Magistrat czyni zapas węgla. Wobec tego, że węgiel w najbliższym czasie ma podrożeć o 1 zł. na tonie, Magistrat postanowił zakupić od koncernu „Progress” 1200 tonn, które wystarczą na 3 miesiące.

Ogłoszony przez Magistrat przetarg na dostawę dla elektrowni miejskiej 1000 wagonów węgla kamiennego zainteresował wiele firm odnośnych, które nadsyłały oferty z warunkami.

Przetarg odbędzie się 18 września. (r)

— Posiedzenie Rady technicznej. Dziś o godz. 5 pp. odbędzie się kolejne posiedzenie Rady technicznej przy miejskiej sekcji technicznej.

Między innymi omawiana będzie sprawa złożenia skwerku przed kościołem św. Anny. (r)

Sprawy uniwersyteckie.

— Pożyteczne badania naukowe. Dowiadujemy się iż bawią obecnie w Paryżu w celach naukowych nasi profesoriowie U.S.B.: prof. Karaffa-Korbitt i docent uniw. dr. S. Fawerwicz. Obaj badają sprawę higieny, zaś prof. Karaffa-Korbitt specjalnie higieny pracy, oraz jej naukowej organizacji zagranicą.

Zwiedzili w tych celach Londyn, a z Paryża udają się do Rzymu na 5 września na wielki zjazd międzynarodowy, sprawom tym poświęcony. Prof. Karaffa-Korbitt jedzie tam jako przedstawiciel Uniw. Stef. Batorego i niewiadomo czy będzie tam ktoś jeszcze reprezentował Polskę. W dalszej marszrutce profesor zwiedzi w tych samych celach Szwajcarję, Czechosłowację, Austrię i Jugosławję.

Sprawą higieny pracy od niedawna zajmować się zaczęli uczeni, a ma ona doniosłe znaczenie. Już jedna kwestja wyboru zawodu przyniesie nieobliczalne wprost korzyści materialne i moralne. Zagranicą ma już Instytut higieny pracy, które obok prowadzenia badań naukowych mają i praktyczne zadania wyszkolenia inżynierów sanitarnych i lekarzy w zakresie higieny i naukowej organizacji pracy.

W Polsce ma też powstać taki Instytut, i wierzyc chemy, iż prof. Karaffa-Korbitt dorzuci najcenniejszą i nie jedną cegiełkę do gmachu, który w znacznej mierze przyczyni się do uszczęśliwienia ludzkości, a w pierwszym rzędzie—własnego narodu. W. Ż.

Sprawy szkolne.

— Zarząd Szkoły Zawodowej Doksztalającej im. św. Teresy powiadamia, iż uczenie takiej szkoły jest stawili w gmachu szkoły przy ul. Połockiej 2 w dniu 1 września o godz. 6 po połud. Zapisy do szkoły odbywają się obecnie od godz. 10 do 2 codziennie, a od pierwszego września będą się odbywały w godz. od 8—9 wieczorem.

— Z konserwatorjum Muzycznego. Sekretarjat Konserwatorjum (ul. Dominikańska 5) przyjmuje zapisy od godz. 4—7. Początek zajęć dn. 1 września.

Z nowozaangażowanych sił do personelu nauczycielskiego zaproszono: prof. Cecylję Kremer (klasa fortepianu) oraz prof. Kosseckiego (klasa klarnetu).

— O szkole ceramiczną w Nowej Wilejce. Mieszkańcy miasta Nowej Wilejki przesyłali już w lipcu b. r. do Ministerstwa Oświaty zbiorowe podanie o założenie w tym mieście szkoły ceramicznej, pod kierownictwem Wileńskiego Tow. Artystów Plastyków, motywując swą prośbę tem, że założenie takiej szkoły wpłynęłoby bardzo dodatnio na stan ekonomiczny miasta. Gliny bowiem jest tam podostatkiem, natomiast brak jest fachowych rzemieślni-

Żyto Dańkowskie
i pszenicę Wysoko-Litewską poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a. —1

ków tej gałęzi przemysłu. Ponadto znany w Nowej Wilejce przemysłowiec, p. Karol Mozer, zaoferował dla tej szkoły, na cały rok szkolny, bezinteresownie, lokal w swej obecnie nieczynnej fabryce z prawem wykorzystania kolumna fabrycznego dla pieca ceramicznego. Wileńskie zaś Tow. Artystów Plastyków wniosło do Ministerstwa Oświaty, za pośrednictwem Kuratorjum Szkolnego, podanie o koncesję na pracownię doświadczalną sztuki stosowanej i wyrobów ceramicznych w Nowej Wilejce, która mieściłaby się w zaoferowanym lokalu b. fabryki p. Mozera. Dotychczas jednak związane z tem formalności nie są załatwione, a przede wszystkim nie są usunięte trudności finansowe, więc na razie tylko uruchomiona zostanie od 1-go września nowoutworzona klasa ceramiki w zawodowych kursach rysunkowych Wileńskiego Tow. Artystów Plastyków, przy ul. Sw. Anny 7 w Wilnie, przy czym Magistrat m. Wilna uchwalił wybudować własnym kosztem w pomieszczeniu zawodowych kursów rysunkowych niewielki piec dla doświadczalni ceramicznych. (F)

— Konferencja katechetów. Dziś we środę 31 b. m. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 39 (Królewskiego 9), odbędzie się pod przewodnictwem ks. senatora kanonika St. Maciejewicza zebranie personelu nauczycielskiego świeckiego, który w nadchodzącym roku szkolnym nauczać będzie religii w szkołach powszechnych m. Wilna. Zebranie będzie poświęcone omówieniu sprawy jednolitości metodycznej w pracy nauczania religijnego, na podstawie referatu ks. prefekta Pawła Bekisza.

— Nominacje w Kuratorjum Szkolnym. Dotychczas, ze względu na oszczędnościowych, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego nie miało tek ważnego referatu, jakim jest w wielu względów referat statystyczny. Obecnie Ministerstwo z dnem 1 września r. b. mianowało nauczycielem gimnazjum państwowego im. J. Słowackiego, dr. Adolfa Hirsberga, z przydzieleniem go do Kuratorjum dla zorganizowania i prowadzenia powierzonego referatu.

Jest to pierwsza nominacja w naszym kuratorjum urzędnika pochodzenia żydowskiego.

Referat, który Dr. Hirsberg obejmie, ze względu na skomplikowane stosunki narodowościowe, jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych.

Handel i przemysł.

— Uruchomienie garbarni. Inspektor pracy zarejestrował w okresie ostatnich dni dziesięciu uruchomienie nieczynnych od roku garbarni w ilości 5.

W jednej z nich w Głębokiem pracę rozpoczęto na dwie zmiany. Jest to powodem wielkiego ruchu w przemyśle garbarskim, spowodowanego wielką ilością zamówień, szczególnie zagranicą. Znaczący należy charakterystyczny fakt, że przemysł garbarski Wileński wypiera przemysł litewski. Jak się dowiadujemy w roku ubiegłym angielska firma „Haut Company” w Londynie, zamówiła większe ilości półwyprawianych skór—obecnie firma ta zwróciła się do związku właścicieli garbarni z zamówieniem na większy transport skór pół i zupełnie wyprawionych. (z)

— Paczki papierosów po 5 i 10 sztuk. Z dnem 1 października k. ukażą się w sprzedaży paczki, zawierające po 5 i 10 sztuk papierosów.

— Węgiel droższe. Wobec zbliżającego się sezonu zimowego dala się zauważyć pewna zwykła cen na węgiel kamienny.

— Składy konsygnacyjne stali konstrukcyjnej. Jedną z groźnych dolegliwości przemysłu rusznikarskiego, szczególnie na terenie wschodnich województw jest zupełny prawie brak na rynku bardzo wielu gatunków stali konstrukcyjnej, oraz rozmaitych wymiarów żelaza kowalnego.

Jak się dowiadujemy w Wilnie ma powstać jeden z takich składów, zasilających rynek rusznikarski województw wschodnich. (z)

— Spadek czerwoności sowieckiego. Z końcem maja r. b. na giełdzie polskiej notowano czerwoności: za 100 rb. 45 dolarów. Obecnie zanotowano znaczny spadek czerwoności, za 100 rb. płacąc zaledwie 32 dolary. W sferach handlowych tłomaczą ten objaw gładem dewiz w przemyśle rosyjskim, oraz nową inflacją czerwoności. W ciągu 2 ostatnich miesięcy Sowiecki Narodowy Bank Rosyjski w Moskwie wypuścił nową emisję banknotów czerwoności na sumę 150 milionów rubli. (z)

— Obniżenie cen mięsa. W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano na rynku Ponarskim znaczne obniżenie cen mięsa żywej wagi, szczególnie wołowiny i wieprzowiny. W związku z tem,

CODZIENNE

POCIĄGI O WIOZĄ MÓJ TOWAR

NA POMORZE, DO WIELKOPOLSKI, NA G. ŚLĄSK, DO MAŁOPOLSKI



Bo ogłaszam się stale w tygodniku **ŚWIAT KUPIECKI** Poznań, Poczta 31. żądając natychmiast oferty i numeru okazowego.

jak się dowiadujemy, w ciągu bieżącego tygodnia nastąpi zniżka cen mięsa białego wołowiny o 20—40 groszy na kilo w hurcie — a prawdopodobnie 10 — 15 groszy w detalu. (z)

Sprawy kolejowe.
— Sprzedaż biletów do stacji sowieckich. Z dnem 15 września r. b. wejdzie w życie taryfa osobowa i bageżowa, w komunikacji kolejowej Polsko Sowieckiej. Na większych stacjach wprowadzone będą bezpośrednie bilety do stacji kolei Sowieckich. W ten sposób w Wilnie sprzedawane będą bilety do Moskwy i do stacji Niegorełoj w kierunku przez Stolpcę, a z chwilą podjęcia ruchu osobowego przez punkt graniczny Olechnowice również do Mińska i Moskwy. (j)

— Nowy wykaz odległości. Od 1-go września r. b. będzie wprowadzony nowy wykaz odległości taryfowych, opracowany przez Ministerstwo Komunikacji znacznie skrócony, w porównaniu z dotychczasowym wykazem, który chociaż nie daje gotowych odległości do wszystkich stacji i wymaga zsumowania odległości przez stacje węzłowe, lecz przy dostatecznej znajomości sytuacji geograficznej i użyciu specjalnej mapy kolejowej, obliczenia te będą jednorazowe, ponieważ wynik takiego obliczenia będzie zapisany przez stacje do tabeli, na podstawie której stacje będą miały gotowe odległości.

Zmiany odległości nastąpiły z powodu przeliczenia odległości według nowej linii oraz zmiany sposobu przeliczenia przez węzeł Warszawski i wskutek rewizji dawnych pomiarów odległościowych.

W wyniku tego nowego obliczenia odległość z Wilna do Warszawy głównej zmniejszy się o 4 km. Do Baranowicz stacji leżących za Baranowiczami zmniejszy się o 12 km. Natomiast do Landwarowa odległość wynosić będzie o jeden kilometr więcej i t. p. (j)

Sprawy wojskowe.
— Dodatkowa komisja poborowa. W poniedziałek dnia 29 b. m. odbyło się posiedzenie dodatkowej komisji poborowej dla osobników, zamieszkałych w Wilnie którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli dotychczas stanąć przed komisją przeglądową, bo sami zgłosili ulgi, do zbadania lekarskiego na zasadzie pogorszenia się stanu ich zdrowia. Zgłosiło się do komisji 13 osób, które zostały odpowiednio zakwalifikowane. (z)

Sprawy rolne.
— Pożyczki osadnicze. Tryb udzielenia pożyczek osadnikom cywilnym i wojskowym na zagospodarowanie się, przez Państwowy Bank Rolny uległ jak nas informują obecnie, pewnym zmianom. Mianowicie pożyczki powyższe na zagospodarowanie się zgodnie z rozporządzeniem władz centralnych, będą udzielane nie przez Państwowy Bank Rolny a przez Okręgowy Urząd Ziemiński. To też wszyscy, starający się, którzy złożyli podanie do Państwowego Banku Rolnego oddział w Wilnie, o pożyczki i takowych nie otrzymali, to jedynie dlatego, że sprawa udzielenia pożyczek zostaje przekazaną Okręgowemu Urzędowi Ziemińskiemu. Pożyczki na zagospodarowanie się będą udzielane na życzenie pożyczkobiorcy na lat 5, 10 lub 15. Okres umorzenia pożyczki będzie się liczył od najbliższego dnia 1-go stycznia lub lipca, jaki nastąpi po upływie 4 lat od dnia wydania przez Państwowy Bank Rolny zarządzenia wypłaty. Pożyczki będą spłacane w dniach 1—IV i IX w równych półrocznych ratach amortyzacyjnych. Z kwot przeznaczonych na pożyczki na zagospodarowanie się mogą być przyznawane pożyczki na podbudowanie lub naprawę budynków mieszkalnych i gospodarczych, na nabycie inwentarza żywego i martwego oraz nasion i na inne jednorazowe wydatki, związane z objęciem

i zagospodarowaniem się na nabytym działce. Nabywcy, ubiegający się o udzielenie pożyczek na zagospodarowanie się winni złożyć do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego za pośrednictwem powiatowego urzędu ziemskiego podanie z oznaczeniem wysokości i celu pożyczki. Do podania również należy dołączyć kwestjonariusz według ustalonego wzoru. (b)

— Grzyb drzewny. W związku z coraz silniej szerzącą się epidemią t. zw. grzyba drzewnego szczególnie w nowych domach, toczonych przez tego szkodnika, Dyrekcja robót publicznych, postanowiła zarządzić środki ochronne przeciwko rozpanoszeniu się szkodnika. (z)

Osobiste.
— Kontradmirał p. Michał Borowski. Jak nas informują w uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki Kontradmirał p. Michał Borowski, który opuszcza stanowisko przewodniczącego delegacji polskiej Rady portu w Gdańsku przybywa do Wilna, gdzie osiadzie na stałe. P. Kontradmirał Borowski ma tu licznych krewnych i znajomych.

— Nominacja. Radca prawny Magistratu mec. Wacław Federowicz mianowany został radcą prawnym Banku Gospodarstwa Krajowego Oddziału w Wilnie. (r)

— P. Józef Korolek wrócił z wyczasów wakacyjnych i objął urzędowanie.

— P. Prokurator sądu apelacyjnego Stan. Piłszczyński wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Sprawy robotnicze.
— Zmniejszenie się bezrobocia. W wyniku przeprowadzonych ostatnich badań przez władze administracyjno-policyjne, stwierdzono znaczne zmniejszenie się ilości bezrobotnych w Nowej Wilejce.

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło w pierwszym rzędzie, prócz trwających robót rolnych, rozpoczęcie na szerszą skalę robót drogowych.

— Kto może otrzymać pracę? Na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdują się zgłoszone wolne miejsca dla 15 obrabiaczy drzewa do puszczy Nalibockiej z własnymi narzędziami. (z)

Poczta i telegraf.
— Radjokomunikacja między Polską i Japonią. Z dnem 31X r. b. wprowadza się bezpośrednia wzajemna korespondencja telegraficzna pomiędzy Polską a Japonją (Warszawa — Osaka) via radjostacja transatlantycka w Warszawie. Opłata od wyrazu telegramu kierowanego drogą radjową wynosić będzie 3 fr. 75 ctm.

Z życia stowarzyszeń.
— Budowa gmachu dla spółdzielni „Spolem”. We wtorek dn. 30 b. m. odbyło się w Wilnie przy ul. Rossa Nr. 3 założenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu dla spółdzielni „Spolem”, tutejszego oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, według projektu wileńskiego inżyniera architekta Wacława Syrtowtta. W uroczystości wzięli udział: J. E. ks. Biskup Bandurski, wice wojewoda Malinowski, prezes Izby Skarbowej Małecki i inni.

— Kurs instruktorów Polskiego Białego Krzyża. Polski Biały Krzyż dając do rozwoju swych oddziałów na prowincji, zorganizował w Warszawie specjalny 3-tygodniowy kurs propagandy, na który zgadają się przedstawiciele wszystkich Wojewódzkich oddziałów organizacji. Jak się dowiadujemy oddział wileński postanowił również wysłać na ten kurs swych przedstawicieli. Po ukończeniu kursu, absolwenci będą rozjeżdżali po mniejszych prowincjonalnych miasteczkach z odczytami propagandowymi. (z)

— Udział Wilna w zjeździe chemików. W dniu 5 września r. b. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd chemików, na który Wileńskie Towarzystwo Techników postanowiło wysłać 2

lub 3 przedstawicieli. W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Towarzystwa, na którym odbędą się wybory delegatów na Zjazd.

Teatr, sztuka i muzyka
— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Ostatnie przedstawienie „Małenstwa”. Dziś po raz ostatni ukaże się świetna komedia Nicodemiego „Małenstwo”, która zdobyła w Teatrze Polskim powodzenie rekordowe.

— Czwartkowa premiera. W czwartek ukaże się po raz pierwszy świetna komedia Wl. Perzyskiego „Aszantka”.

— Koncerty M. i K. Wilkomirskich w Teatrze Polskim. W sobotę 3-go września o g. 5-jej po poł. i w niedzielę 4-go września o g. 12 m. 30 po poł. odbędą się w Teatrze Polskim dwa koncerty Marii Wilkomirskiej (fortepian) oraz Kazimierza Wilkomirskiego (wiolonczela).

— Finał zawodów pływackich. Doniosłym faktem dla sportu pływackiego w Wilnie jest wysunięcie się podczas wczorajszych zawodów pływackich na czoło sportu pływackiego, młodej sekcji wioślarskiej Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Sekcja ta, zorganizowana dopiero latem r. b., nie mogła z wielu względów uprawiać systematycznych treningów. Pływacy Wil. T-wo Wioślarskiego A. Z. S. i Pogoni mieli podczas ostatnio odbytych zawodów niebezpiecznych konkurentów w postaci żydów, trenujących się systematycznie od dłuższego czasu.

Do zawodów Wil. T-wo Wioślarskie wystawiło zaledwie 6 zawodników i zawodniczek. Niekłórozy z zawodników wobec powyższego, zmuszeni byli po kilka razy, w przeciagu paru godzin, stać do kilku biegów pływackich. Pomimo tego cały szereg słiznych sukcesów odnieśli nad żywami.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące. Bieg pierwszy, trasa 1500 metrów. Przybywa pierwszy do mety, członek Wil. T-wo Wioślarsk. p. Witkowski. Drugim do mety dopływa niemiernym trybem p. Bobrowski (A. Z. S.). Trener Wil. Tow. Wioślarsk. Mr. Reginald Walter Scott, przybywa piątym jedynie dla tego, iż zawodnicy żydowski, obawiając się tego niebezpiecznego konkurenta w sposób skandaliczny tamowali mu drogę.

W biegu na 100 mtr. przybywa 1) Szrajzman i drugim tuż za nim Witkowski.

W biegu dla pań styl dowolny biorą 1) A. Skoruk i 2) J. Drozdowiczówna obie z W. T. W.

W drugim biegu dla pań oznak przybywają 1) Kołtunowiczówna i 2) tuż za nią, zmęczona poprzednim biegiem członkini W. T. W. Drozdowiczówna.

W skokach wszystkie punkty uzyskali bez konkurencyjnie członkowie W. T. W. Jeden z nich p. Wejsow, wykonał wczoraj poraż pierwszy bruno w Wilnie cały szereg trudnych skoków. W ogólnej klasyfikacji wyników zawodów otrzymali Z. A. K. S. 21 punktów, Wileńskie T-wo Wioślarskie — 16, A. Z. S. — 8 i Pogoń — 1.

Wszystkie punkty dla A. Z. S. zdobył p. Bobrowski. Organizacja zawodów bez zarzutu.

ROZMAITOŚCI.

Porwanie teściowej.

O niecodziennym wypadku który się wydarzył w Portici, około Neapolu, donosi medjołński „Corriere della Sera.” Pewien przemysłowiec, 20 letni Józef Amato, przystojny brunet ożenił się dwa lata temu z 19 letnią Neapolitanką Kloryndą Veneriani. Od pewnego czasu jednak młody małżonek zawiązał miłosny stosunek z matką swej żony a własną teściową, wdową w pełnym rozkwicie. Korzystając z dwóch świątecznych dni ub. tygodnia, para gołąbków ułotniła się samochodem, zawiadując listownie o ucieczkę córkę i żonę, która zrozpaczona schroniła się do krewnych w Medjolanie. Niewierny, lecz odważny Józio wyjechał z teściową do Ameryki.

Z Białorusi Sowieckiej.

Walki partyzantów białoruskich z sowiecką strażą graniczną.

Walki partyzantów białoruskich z bolszewikami, których w przeciągu ub. tygodnia, prawie że nie notowano, obecnie powrótyły się z tem większą zaciętością.

Drugim ulubionym przez partyzantów punktem do urządzania wypadów na bolszewicką straż, jest teren sowiecki, znajdujący się naprzeciwko lwieńca.

Trąd syberyjski w Mohylowie.

Prasa sowiecka z Mińska podaje wiadomość o zanotowaniu w Mohylowie 4 wypadków zapadnięcia na trąd Syberyjski.

W wypadku choroby nie spowodowały epidemii, wydały cały szereg zarządzeń natury sanitarniej.

Z KRAJU.

Pertraktacje z Litwinami o wydanie Jabłońskiego i Piotrowskiego.

Dnia 29 b. m. o godz. 4 po poł. na granicy litewskiej na trakcie Kowieńskim nastąpiło spotkanie władz polskich w osobach pp. starosty Łukaszczyka, komendanta Dybowskiego, i poruczników Kortlicy i Bednarskiego z litwinami w sprawie wydania Jabłońskiego i Piotrowskiego.

nie zostali oddani pod sąd. Bryczkę z koniem, na której jechali za trzymania, mogą litwini zwrócić jedynie na interwencję konsula w Rydze.

Litwinów reprezentował jedynie leutnant Giergelman. Na wstępie leutnant Giergelman złożył kilka oświadczeń, a mianowicie, że nacelnik powiatu nie przybył na spotkanie, czując się obrażony, iż w liście od władz polskich nazwano go nacelnikiem powiatu Koszedarskiego.

W odpowiedzi na te oświadczenia p. Łukaszczyk zażądał natychmiastowego zwrotu przez litwinów szeregowca Franciszka Kociuszewskiego oraz wozu i konia.

Napad bandy dywersyjnej na strażnicę K.O.P.

Przedwczoraj patrol K.O.P. znajdujący się niedaleko strażnicy Grazie w rejonie Podswiła, spostrzegł, uzbrojona w karabiny, bandę dywersantów sowieckich w liczbie kilkunastu osób, usiłujących przedostać się na teren powiatu Dziśnieńskiego.

Na energiczne żądanie przedstawicieli polskich wydania szereg, Kociuszewskiego, Giergelman oświadczył, iż w sprawie tej porozumie się ze swoimi władzami centralnymi i że prawdopodobnie w przeciągu 48 godzin żądanie strony polskiej będzie uwzględnione.

W godzinę później żołnierze K. O. P. ze strażnicy Grazie, za-

uważali całkowite wycofanie się z odcinka bolszewickiego, położonego naprzeciwko wspomnianej strażnicy, sowieckiej straży granicznej. Fakt ten zaintrygował żołnierzy, którzy też zdwoili czujność.

Podczas tego wypadku dywersanci ponieśli poważne straty. Przy wycofywaniu się ich zauważono, jak wynosili z pola walki 3 ciężko rannych czy zabitych swych kolegów.

Następnego dnia rano zauważono, w miejscu, skąd wycofywali się dywersanci, liczne ślady krwi oraz niektóre drobne rzeczy porzucone przez dywersantów, jak czapka, oraz liczne wystrzelone i niewystrzelone naboje.

Komunizujący wiec w Nowej Wilejce.

Dnia 28 b. m. w Nowej Wilejce odbyło się zebranie komunizującego związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego. Przewodniczył obradom niedawno zwolniony z więzienia drobnerowiec — Bujko.

Po wyborach zarządu na wniosek Bujki, wszyscy obecni dla uczczenia pamięci straconych anarchistów Sacco i Vanzettiego powstali.

Patrol litewski strzela do kobiet. Przedwczoraj w rejonie Mogliszek, około Dukszt, patrol litewski postrzelił jakąś kobietę, usi-

lującą prześć nielegalnie granicę z Litwą do Polski.

Litewska straż graniczna porwała żołnierza K. O. P.

Dnia 28 bm. na odcinku Nowe Troki litewska straż graniczna porwała żołnierza K. O. P. Franciszka Korzeniowskiego.

Pożar wsi Kowalewo.

Onegdaj od uderzenia piorunu wybuchł pożar we wsi Kowalewo, znajdującym się w rejonie lwieńca. Skutkiem tego pożaru spaliło się 7 budynków.

Akcja pomocy dla rolników.

Ministerstwo rolnictwa postanowiło wysygnąć na dorączną pomoc dla rolników województwa lwieńskiego 100 tysięcy złotych i dla województwa Nowogródzkiego 380.000 zł.

Inspekcja min. reform rolnych.

Jak się dowiadujemy min. reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz w dniu 22 b. m. przetrwał swój urlop wypoczynkowy i udał się na niezapowiedzianą inspekcję powiatowych urzędów ziemskich w Święcicach, Braślawiu, Głębokiem i Duninowiczach.

Ludność Białorusi Sowieckiej według bolszewickich danych statystycznych.

Poraz pierwszy na Białorusi Sowieckiej, od chwili istnienia tam rządów bolszewickich, przeprowadzono ogólny spis ludności. Spis ten przeprowadzał centralny urząd statystyczny Białorusi Sowieckiej. Poniższe dane obliczone

na podstawie zeznań ludności podczas przeprowadzania spisu, nie ilustrują one dostatecznie stonkunków narodowościowych i społecznych na Białorusi, chociażby z tego względu, gdyż, jak podają oficjalnie władze sowieckie, większość Polaków w zapytanie, od jakiej narodowości należy, odpowiedziała, z obawą represji, iż są Białorusinami.

Według tych danych ludność Białorusi wynosi 4.983.166 osób. Z tego mężczyźni 2.439.978 i kobiety 2.543.190.

W miastach Białorusi Sowieckiej znajduje się 847.737 osób, z tego mężczyźni—428.637 i kobiety—419.100.

Narodowościowy skład ludności z 5 ciu większych miast Białorusi jest następujący: Mińsk—131.483 osób, w tem: Białorusinów—55.735 osób, żydów—53.659, Rosjan—12.654 i Polaków—4.480.

Witebsk—98.780 osób. Z tego żydów—37.086, Polaków—3.636 osób.

Homel—86.390 osób. Z tego Polaków—1.679 osób.

Bobrujsk. Ogółem ludności 51.384 osób. Z tego Polaków—747. Mohylów. Ogółem ludności—50.104. Z tego Polaków—948.

G I E L D A.

WARSZAWA, 30.VIII. (Pat.) — Dolar 8,91—8,93—8,89. Holandia 358,40—359,30—357,50. Londyn 43,49—43,61—43,88. Nowy-York 8,93—8,95—8,81. Paryż 35,07½—35,16—34,99. Praga 26,51—26,57—26,45. Szwajcaria 172,50—172,93—172,07. Wiedeń 126,00—126,31—125,59. Włochy 48,45—48,57—48,33.

Nadesłane.

W sprawie Cosmopolisu i Fermentiny!!!

Ortzymaj obecnie przeszło tysiąc listów dziennie w sprawie Cosmopolisu i Fermentiny, z przykrością stwierdzam, że nie jestem wprost w możności odpowiadać na nie poszczególne — odpowiadam więc obecnie jednocześnie wszystkim i proszę osoby zainteresowane uważnie przeczytać, a najlepiej wyciąć i zachować sobie.

Cosmopolis używa się w następujących wypadkach: Jeżeli masz chorobliwy lub zwiedły wygląd, masz zmarszczone, krosty, liszaje, wagi, pieg, czerwoność ciała, jeżeli ciało staje się wiotkie, pierś ci obwisła, włosy siwieją, czujesz ogólną starość, osłabienie, rozstrój nerwowy, zniechęcenie do życia i brak ci powodzenia w życiu.

Wszystko to powstaje z powodu złej przemiany materii wskutek zataśmiania dostępu powietrza do tkanek skóry i nie odświeżania ich. Używając nieodpowiednich kosmetyków, zwłaszcza kremów, jeszcze pogarszasz sytuację. Jedynie tylko stałe, codzienne obmywanie twarzy, biału, a jeszcze lepiej całego ciała od najmłodszych lat do późnej starości Cosmopolisem daje Wam zdrowie, urodę, młodość, energię, chęć do życia i powodzenie w życiu.

Fermentina używa się: Jeżeli masz zepsute zęby, masz kamień na zębach, cierpisz na zęby, działają opuchają ci, miewasz zapalenie okostne, wydzielasz przykry zapach z ust bądź to z zębów, bądź z żołądka, obcowanie z tobą jest przykre, masz zwiedły chorobliwy wygląd, miewasz ból w deku, czkawkę, zgagę, pieczenie w gardle, odbijanie i wiele jeszcze innych dolegliwości; traciś humor, dokuczają ci zniechęcenie, masz rozstrojone nerwy. Po użyciu Fermentiny wszystko to bardzo szybko przechodzi. Fermentina jest środek, który powinno się stosować dla dzieci od najmłodszych lat, dla dorosłych i dla starców do późnej starości. Bez Fermentiny żaden człowiek obyć się nie może. Fermentina daje Wam zdrowie, humor i doskonale samopoczucie. To nie jest pasta do mechanicznego czyszczenia zębów, ani też eliksir dla odświeżania ust. Jest to środek, który momentalnie neutralizuje wszelkie kwasy.

Zadając w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. W razie nie otrzymania wpłacić w miejscowej aptece lub składzie aptecznym za Cosmopolis 2 zł. 250, za Fermentin 2 zł. 275 i zażądać sprowadzenia. Gdyby odmówili nadesłać 2 zł. 275 za Cosmopolis i 2 zł. 300 za Fermentin, do Głównego Składu na Polskę, ROMAN WŁODARSKI Warszawa, Łubeckiego 5. Za zaliczeniem kosztuje Cosmopolis 3,25, Fermentina 3,50.

Reprezentanci na własny rachunek pożądan. 2 59,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego oraz obligacje kom. Banku Gosp. Krajowego 92,00, 4½% ziemskie 56,50—56,00, 8% warszawskie 74,50—74,00, 4½% warszawskie 58,00, 8% ziemskie 77,50, 8% łódzkie 67,00. Akcje: Bank Dyskontowy 132,50, Bank Handlowy 123,00 (bez praw), Bank Polski 136,50—137,50—137,25, Spółek Zarobkowych 85,50—84,50, Elekrownia w Dąbrowie 66,00, Czernik 1,00, Cukier 4,87—4,90—4,80, Węgiel 92,00, Nobel 49,00, Cegielski 39,00, Lipop 29,25—29,50, Modrzefów 9,00—8,80, Parowoz 0,75, Pocisk 2,15

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„SYN SZEIKA“ ostatni przedśmiertny film Rudolfa Valentino z udziałem słynnej artystki Vilma Banky — dramat w 8-miu aktach.

Feliks Amors Na ekranie: Wielka eposowa miłosa p. t.: ZYGZAKI w roli głównej: Urocz Marlon Nixon i Pat O'Malley. Dzieki zwierzałemu Niewidzialna w Europie arenal Przepychi Wystawal

Uczni przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa zapewniona. Wielka 12, 1909

Uczni lub uczennice przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Cena niska, opiekę zapewniona. Zarzeczna 7, 6 naprzeciw „Kryzys”, 1865

Poszukuję bezdzietnej małżonki, która posiada 1 Października niedrogiego 3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią w śródmieściu lub na blizkiem przedmieściu. Oferty w Adm. Dz. Wil. dla K. S. 1922

Pot i niemiły zapach USUWA POTOL. ŁADAJCIE TYLKO Z KOBUTKIEM. SPRAWDZAJ APTEKI, SKŁADY APTECZNE. (DROGERJA)

SPRZEDAŻE Za 16,000 złotych sprzedamy zaraz folwar 17 ha o 20 km od Wilna, blisko stacji. Zbudowania folwarczne w porządku i komplecie. Rzeczka na miejscu. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, 1 piętro, telef. 9—05

LECZARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8½—11—4—8. W.Z.p. 29

ROBIEĆ W DO MU WINA z jabłek, jagód, żyta i t. p. Broszury, przepisy szczegółowe, drożdże różnych gatunków, prasy oraz przybory potrzebne znajdźcie w firmie: Zygmont Nagrodził w Wilnie, ul. Zawajna 11-a. —0

LETNISKA. Na letnisku w Karolizkach pod Bezdanami są na Wrszanie wolne miejsce poczta Niemenczyn Decusz, 1905—0

Od 4 do 15 września 1927 r. VII. TARGI WSCHODNIE W LWOWIE. WYSTAWA KOMUNIKACYJNA. Dział Rolniczy ze szczególnym uwzględnieniem nasiennictwa i maszyn rolniczych.

ZGUBY Zgub. książkę wojskową wyd. przez PKU Wilno na imię Jana Hermana zamiesz. w Wilnie ul. Sióstr Miłosierdzia 2a unieważnia się. 1917

LECZARZE Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawicz CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE. Przyjmuje od g. 12 do 2 15—6. Oprócz dni świątecznych i przedświątecznych. Zawajna ul. 22. W.Z.p. 20

LETNISKA. Potrzebna zdolna osoba do samodzielnego prowadzenia interesu prawnianego. Pożądana kaucja Ludwisarska 5. 1910

WOLNE POSADY Potrzebny chłopak z dobrym referencjami do biura od zaraz. Zgłaszać się do firmy „Electrolux” ul. Wielka Nr. 30.

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka. Właściciele: J. Dubicka i Januszcwski. Posiada po cenach umiarkowanych w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej Nr. 33.

LECZARZE Dr. Popilski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawajna. W.Z.p. 1

LECZARZE Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9—11—3—7. W.Z.p. 63

LETNISKA. Potrzebny chłopak z dobrym referencjami do biura od zaraz. Zgłaszać się do firmy „Electrolux” ul. Wielka Nr. 30.

LETNISKA. Potrzebna zdolna osoba do samodzielnego prowadzenia interesu prawnianego. Pożądana kaucja Ludwisarska 5. 1910